

Ilona Kielan-Glińska

FRANCJA WOBEC IMIGRACJI MUZUŁMAŃSKIEJ W XX WIEKU

Obecność wielomilionowej mniejszości muzułmańskiej we Francji jest wynikiem francuskich ambicji kolonialnych oraz łagodnej i niekonsekwentnej polityki imigracyjnej. Ta ostatnia do końca lat 60. XX w. w dużej mierze opierała się na zasadzie *laissez-faire*. Sprzyjały temu brak zainteresowania środowisk politycznych tematem imigracji i przekonanie o tymczasowej obecności cudzoziemców na francuskiej ziemi. Do napływu emigrantów z kolonii przyczyniły się gospodarcze i demograficzne potrzeby francuskiej metropolii. Szczególnie po obu wojnach światowych w XX w., które pozostawiły Francję w trudnej sytuacji ekonomicznej, rząd francuski zdecydował się skorzystać z taniej siły roboczej pochodzącej z terytoriów zamorskich.

W XIX i XX stuleciu Francja podporządkowała sobie politycznie i gospodarczo część kontynentu afrykańskiego z przeważającą liczbą wyznawców islamu. W okresie monarchii lipcowej (1830-1848) podbiła Algierię¹, następnie ustanowiła protektorat w Tunezji w 1881 r. i w Maroku w 1912 r. Kolonizacja objęła też zachodnie i środkowe połacie czarnego lądu, m.in.: Mauretanię, Senegal, Gwineę, Wybrzeże Kości Słoniowej, terytorium obecnego Mali i Nigru. W czasach nam współczesnych z wieloma z nich Francję nadal łączą intensywne kontakty; dotyczy

¹ Algieria – inaczej niż pozostałe kraje podbite przez Francję – to szczególny przykład kolonii francuskiej. Uznano ją za terytorium zamorskie Francji i włączono w system francuskiego podziału administracyjnego (jako trzy departamenty). Od końca lat 40. XIX w. była terenem zorganizowanej akcji osadniczej. Napoleon III zwykł mówić, że Algieria nie jest kolonią, lecz „państwem arabskim”, a mieszkający tam Arabowie są Francuzami, których wyróżnia jedynie inna religia. Por. M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 1996, s. 520. Statut organiczny, wydany przez władze IV Republiki w 1947 r., przyznał Algierii autonomię wewnętrzną i uczynił wszystkich jej mieszkańców obywatelami Francji. Por. *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, red. M. Dziekan, Warszawa 2001, s. 35.

to przede wszystkim krajów Maghrebu (Algieria, Tunezja, Maroko) i czarnej Afryki frankofońskiej. Po rozpadzie francuskiego imperium kolonialnego i powstaniu nowych państw, na jego gruzach okazało się, że te nowe organizmy nie są zdolne do samodzielnej egzystencji. Trudności polityczne, niedowład gospodarczy i gigantyczne bezrobocie spowodowały, iż oczy wielu mieszkańców krajów Trzeciego Świata zwróciły się w kierunku Francji. Tutaj też skierowali oni swe kroki, decydując się na emigrację.

Masowe migracje z terenu Algierii podczas I wojny światowej (1914-1918)

U podłoża emigracji algierskiej w kierunku Francji – jeszcze w XIX w. – legła destabilizacja rodzimej gospodarki, którą wywołał podbój kolonialny. Wprowadzenie przez Francuzów praw agrarnych w latach 1846-1851, 1863-1873 i 1887 poskutkowało zmianami własnościowymi i przyczyniło się do pauperyzacji całych rzesz chłopów (*fellachów*). Rdzenną ludność algierską zaczęto spychać na tereny nieurodzajne, nierzadko położone w masywach górskich². Szukając wyjścia z tej trudnej sytuacji, część Algierczyków postanowiła znaleźć nowe zajęcie w metropolii.

Na początku dwudziestego stulecia we Francji przebywało zaledwie kilkanaście tysięcy muzułmanów z Algierii. Dopiero I wojna światowa, będąca poligonem wspólnej walki przeciwko wrogowi, zmieniła tę sytuację. Wielu muzułmanów z kolonii (głównie z Kabylji) walczyło w armii metropolii w ramach tzw. oddziałów kolonialnych (ok. 170 tys.) lub było zobowiązanych do pracy we francuskim przemyśle wojennym (ok. 80 tys.)³. Ogółem około 1/3 mężczyzn w wieku produkcyjnym opuściło Algierię i walczyło u boku Francji i jej sojuszników.

Dla Algierczyków służba we francuskich siłach zbrojnych była szansą na zatrudnienie i nadzieją na przyszły awans zawodowy. Armia stała się też pierwszą płaszczyzną transferu ludności i miejscem wzajemnych spotkań przedstawicieli dwóch kultur⁴, a po triumfie cywilów nad wojskowymi w Algierii (podczas wojny francusko-pruskiej, 1870-1871) doszła jej kolejna zaleta: armia zaczęła być postrzegana jako zaprzeczenie dominacji merów i „Francuzów z Algierii”⁵. Raporty wojskowe z I wojny światowej donoszą o szczególnym zainteresowaniu, a nawet fascynacji algierskich żołnierzy nowoczesną armią, francuską techniką inżynierską czy motoryzacją⁶. Służba w wojsku łączyła się z nauką zawodu w ramach tzw. Pomocniczych Kompanii Robotniczych (*Compagnies Ouvrières Auxiliaires*). Wielu wykształconych w ten sposób tokarzy, monterów, mechaników, murarzy itp. na

² A. Sayad, *Aux sources de l'émigration algérienne*, [w:] *L'État du Maghreb*, red. C. Lacoste, Y. Lacoste, Paris 1991, s. 93.

³ R. Gallissot, *Aux origines de l'immigration algérienne (Première guerre mondiale et après guerre): le mixte fondateur franco-algérien*, [w:] *Les Algériens en France (Genèse et devenir d'une migration)*, red. J. Costa-Lascoux, E. Temime, Paris 1985, s. 210.

⁴ *Ibidem*, s. 211.

⁵ *Ibidem*.

⁶ G. Meynier, *L'Algérie révélée. La Guerre de 1914-1918 et le premier quart du XXème siècle*, Genève 1981, s. 450.

krótko powróciło po wojnie do domu, aby wrócić do Francji. Według Gilberta Meyniera, Francja nie tylko nauczyła ich zawodu, ale także dała możliwość jego wykonywania⁷.

Po zakończeniu działań zbrojnych część Algierczyków pozostała we Francji. Stąd po wojnie pojawiły się tam pierwsze mużulmańskie cmentarze, otworzono szpital Avicenny w Bobigny⁸. Aktem symbolicznym było ufundowanie przez władze III Republiki Wielkiego Meczetu w Paryżu (1926 r.). Miał to być wyrażać hołd złożony poległym za niepodległość Francji mużulmanom, a poległo ich ok. 100 tys.

Imigracja algierska w okresie międzywojennym (1918-1940)

Wyczekany koniec wojny Francuzi okupili ogromnymi stratami ludzkimi i trudnościami w gospodarce. Odwołanie się do pomocy mieszkańców kolonii wydawało się skutecznym i najszybszym rozwiązaniem ówczesnych bolączek demograficznych (niski przyrost naturalny) i ekonomicznych. W tym celu w listopadzie 1920 r. potwierdzono swobodę przepływu ludności pomiędzy departamentami algierskimi a Francją, istniejącą w praktyce od 1905 r., a usankcjonowaną prawem 15 lipca 1914 r.⁹ W czerwcu 1926 r. Rada Państwa zniósła obowiązek posiadania przez emigrantów algierskich świadectwa zatrudnienia – wystawionego przez francuskiego pracodawcę, zrezygnowano także z wcześniejszych ograniczeń i kontroli cudzoziemskich pracowników¹⁰.

Ułatwienia te spowodowały, że w okresie międzywojennym zwiększył się asortyment ofert pracy dla imigrantów algierskich. Poszukiwano ich do pracy w przemyśle wydobywczym, rafineriach cukrowych, przemyśle olejarskim, budowlanym (np. podczas budowy metra paryskiego) i w rolnictwie¹¹. W tych gałęziach gospodarczych, gdzie przedsiębiorcy widzieli konieczność redukcji kosztów produkcji, tania siła robocza z kolonii była pożądana. Inną zaletą cudzoziemców była ich dyspozycyjność. Przebywali oni we Francji najczęściej samotnie. Ułatwiała to pracodawcy oddelegowywanie ich do pracy w różnych miejscach, w zależności od potrzeb.

Kryzys gospodarczy z końca lat 20. XX w. – zainaugurowany we Francji głośnym bankructwem banku Oustric w 1930 r. – wymusił wstrzymanie napływu cudzoziemskich pracowników oraz ograniczenie liczby tych, którzy przebywali we Francji. Po 1935 r., gdy znów nastął okres względnej koniunktury, ponownie otwarto granice dla emigracji zarobkowej w celu pobudzenia wzrostu gospodarczego. Kolejni przybysze znaleźli zatrudnienie w górnictwie; w okręgu przemysłowym Lille zastąpili Polaków, którzy podczas kryzysu zostali zmuszeni do wyjazdu.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Było to ok. 10 tys. osób w 1919 r. Ale w 1924 r. liczba ta uległa zwiększeniu do ok. 120 tys. Por. J. F. Clément, *L'islam en France*, [w:] *L'islam en France. Islam, état et société*, red. B. Étienne, Paris 1993, s. 97.

⁹ R. Gallissot, *op. cit.*, s. 207.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ G. Beaugé, *Migrations internes et migrations externes: Exode rural et offre de travail algérienne en France entre 1840 et 1940*, [w:] *Les Algériens en France...*, s. 116.

Imigranci muzułmańscy bywali też, ale rzadziej, zatrudniani w hotelach, kawiarniach, myjniach samochodowych zlokalizowanych w pobliżu postoju taksówek, zajmowali się również drobnym handlem.

W przededniu II wojny światowej na przedmieściach Paryża, w Marsylii, Hawrze, Lyonie, Bordeaux oraz w niektórych częściach Lotaryngii istniały już pierwsze „dzielnice północno afrykańskie”¹², w których wielu robotników mieszkało wraz z członkami swoich rodzin – nielegalnie przebywającymi na terytorium francuskim.

Wzmożenie ruchu migracyjnego po 1945 r. Początek epoki *trente glorieuses*

Tragiczne skutki II wojny światowej i związana z nimi konieczność odbudowy państwa zmusiły Francję do ponownego odwołania się do pomocy mieszkańców kolonii, którzy po raz kolejny przybyli licznie na terytorium metropolii, stając się niezbędnym ogniwem francuskiej gospodarki.

W tym okresie również mamy do czynienia z początkami polityki imigracyjnej we Francji; dotychczasowe akty prawne miały bowiem charakter głównie administracyjny. Tymczasowy gabinet gen. Charles’a de Gaulle’a sformułował zasady selekcji cudzoziemców ubiegających się o przekroczenie granicy. Uznał także za niezbędne udzielanie im pomocy w przystosowaniu się do życia we francuskim społeczeństwie, a w dalszej perspektywie doprowadzenie do ich asymilacji¹³. Niemniej zainteresowanie robotnikami kolonialnymi ograniczało się do osób młodych, posiadających określone kwalifikacje zawodowe oraz umiejących pisać i czytać. Na podstawie rozporządzenia wydanego w listopadzie 1945 r. powołano do życia Państwowy Urząd Imigracyjny (L’Office National de l’Immigration – ONI)¹⁴. To właśnie ten organ miał czuwać nad przyjmowaniem wykwalifikowanych obcokrajowców, zgodnie z gospodarczymi i demograficznymi potrzebami Francji. W obawie przed skojarzeniami z systemem nazistowskich Niemiec nie ustalono żadnych kwot etnicznych¹⁵. Jednakże w okresie powojennym najchętniej wpuszczano na terytorium Francji Niemców i Włochów, a następnie Hiszpanów i Portugalczków – z uwagi na ich bliskość etniczno-kulturalną. W stosunku do nich Państwowy Urząd Imigracyjny¹⁶ podejmował działania (plan Kultura – Rodzina), które miały ułatwić im adaptację do nowego otoczenia (m.in. przez dotacje, pomoc w zakwatero-

¹² R. Gallissot, *op. cit.*, s. 217-218.

¹³ Por. V. Viet, *La France immigrée, construction d'une politique 1914-1997*, Paris 1998. www.ahi.ens.fr/articles/preprints/viet.html.

¹⁴ Dekret z 2 XI 1945 r. był pierwszym aktem prawnym formułującym ogólne zasady francuskiej polityki imigracyjnej. W obliczu palących potrzeb ekonomicznych jego znaczenie było w praktyce niewielkie, choć miał on dość znaczącą symbolikę. Późniejsze prawodawstwo wielokrotnie nawiązywało do rozwiązań dekretu. Przekazywał on organom państwowym (powołał Państwowy Urząd Imigracji) pełne prawo do decydowania o wprowadzeniu na terytorium Francji obcej siły roboczej, ustanowił trzy okresowe karty pobytu (1, 3 i 10 lat), a także faworyzował imigrację całych rodzin z uwagi na potrzeby demograficzne.

¹⁵ A. G. Hargreaves, *Immigration, „race” and ethnicity in contemporary France*, London-New York 1995, s. 178.

¹⁶ Od stycznia 1988 r. funkcjonuje jako Państwowy Urząd ds. Migracji Międzynarodowych (Office des migrations internationales – OMI).

rowaniu). Zatem misja ONI skierowana była do wybranych nacji. Zamiarem władz IV Republiki stało się stworzenie równowagi pomiędzy tradycjami europejskimi a tradycjami kulturowymi imigrantów z Maghrebu i innych krajów afrykańskich. Dotyczyło to szczególnie Algierczyków, którzy pojawiali się licznie na terytorium metropolii, korzystając z ustanowionej w 1947 r. swobody poruszania się pomiędzy Algierią a Francją kontynentalną.

Instrumenty kontrolne stosowane do ruchu migracyjnego nie uchroniły Francji przed przekroczeniem ustalonego przez ONI limitu cudzoziemców. Przyczyniły się do tego: nieoczekiwanie niski napływ robotników z krajów europejskich, niestosowanie przyjętych zasad wobec mieszkańców departamentów algierskich, a także niechęć pracodawców francuskich do procedur przyjętych w rozporządzeniu z 1945 r.¹⁷ Te ostatnie przewidywały obowiązek zgłoszenia przez pracodawcę wniosku do ONI, o pozwolenie na pobyt we Francji dla imigranta, którego planował zatrudnić. W praktyce cudzoziemscy pracownicy nielegalnie przekraczali granicę. Z uwagi na potrzeby gospodarki francuskiej władze metropolii przymykały oczy na ten proceder. Pod koniec lat 60. XX w. zalegalizowano pobyt dużej liczby obcokrajowców, po uprzednim przedstawieniu przez nich dowodu poświadczającego zatrudnienie na terytorium Francji. Swoboda przemieszczania się pomiędzy Algierią a metropolią sprawiała, że najłatwiej było ściągnąć robotników właśnie z tej kolonii. Udogodnienia prawne nie były jedynym powodem, który spowodował zdominowanie ruchu migracyjnego przez Algierczyków. Trudna sytuacja gospodarcza i wysokie bezrobocie powodowały, że Algierczycy masowo emigrowali¹⁸. Źródła podają, że w 1950 r. ok. 200 tys. z nich było zatrudnionych we francuskim przemyśle, głównie w sektorze budowlanym, metalurgicznym, mechanicznym oraz do prac publicznych¹⁹. Według danych statystycznych Ministerstwa Pracy z września 1954 r., 73,7% stanowili robotnicy niewykwalifikowani, 26,1% to osoby o określonych specjalnościach zawodowych, a zaledwie 0,1% wykonywała obowiązki związane ze stanowiskiem urzędniczym²⁰. Te same statystyki wskazują, że połowa populacji imigranckiej nie posiadała stałego zatrudnienia i była zmuszona utrzymywać się z prac dorywczych lub korzystać z pomocy rodziny oraz przyjaciół²¹. Niemniej jednak – uzupełniając wizerunek tego pokolenia imigrantów mużulmańskich – należy wspomnieć, że wielu z nich osiągnęło sukces w życiu zawodowym. Jedni od razu po przybyciu do Francji otwierali własny drobny biznes w sektorze handlowym lub usługowym w dzielnicach zamieszkałych przez swoich współbraci. Inni dopiero po zarobieniu odpowiednich sum pieniężnych w przemyśle inwestowali we własną działalność gospodarczą. Zainteresowanie „kupowaniem u swoich” było duże ze strony mużulmańskiej klienteli. Przykładem takich inicjatyw pozostają świetnie prosperujące stołówki, kawiarnie, sklepy czy hotele w Marsylii, Bordeaux i Lyonie²²; niektóre z nich stały się rodzinnymi korporacjami. Po II wojnie światowej we Francji pre-

¹⁷ A. G. Hargreaves, *op. cit.*

¹⁸ T. Chentouf, *L'Émigration algérienne et l'histoire sociale*, [w:] *Les Algériens en France...*, s. 141-142.

¹⁹ *Ibidem*, s. 143.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, s. 144.

²² *Ibidem*, s. 143.

bywało też około 17 tys. Marokańczyków. Ich liczba wzrosła w latach 60., gdy rozpadł się system kolonialny. W omawianym okresie, tj. do połowy lat 50. XX w., zjawisko napływu emigrantów z krajów islamu miało jeszcze charakter marginalny.

Imigracja po wojnie algierskiej 1954-1973

Masowy napływ imigrantów muzułmańskich rozpoczął się dopiero podczas wojny algierskiej (1954-1962). Przez Francję przewinęło się wówczas od 400 do 600 tys. Algierczyków. Powołane w 1956 r. Algierskie Biuro Robotnicze (l'Office Algérien de la Main d'Oeuvre) miało pomóc im przystosować się do życia w społeczeństwie francuskim. Wcześniej emigranci z Maghrebu stanowili zaledwie 1% wszystkich cudzoziemców przebywających we Francji; w 1968 r. było to już 24,5%²³.

Porozumienia zawarte pomiędzy Francją a Algierskim Rządem Tymczasowym w Évian (marzec 1962 r.), późniejsze umowy z Marokiem i Algierią²⁴ oraz dalszy rozpad francuskiego imperium kolonialnego otworzyły granice Francji dla narodów Maghrebu i Czarnej Afryki, które borykały się z problemami politycznymi i ekonomicznymi. Na mocy układów ewiańskich wszyscy Algierczycy posiadający obywatelstwo francuskie mogli je zachować i przenieść się do Francji wraz z całym dobytkiem, bez obawy o ewentualne represje za uczestnictwo w działaniach zbrojnych²⁵. Dotyczyło to przede wszystkim grupy 200 tys. *harkis*, tj. Algierczyków walczących po stronie francuskiej. Koniec wojny dla większości z nich oznaczał śmierć z rąk bojowników Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN), za co moralnie obciążona jest Francja²⁶. Jedynie 25 tys. osób z regionu konstancyńskiego²⁷ ostatecznie znalazło spokój i bezpieczeństwo na ziemi francuskiej; zostali oni osiedleni głównie w południowo-wschodnich departamentach i w okolicach Paryża²⁸. W kierunku niedawnej metropolii ruszyła też rzesza innych Algierczyków, ofiar kolosalnego bezrobocia sięgającego 70%. Natężenie ruchu migracyjnego przybrało rozmiary prawdziwego *exodusu*²⁹.

W latach 60. XX w. do Francji zaczęli liczniej przybywać także mieszkańcy innych państw Maghrebu: głównie Maroka i Tunezji, a także z terenów czarnego łądu – przede wszystkim z dorzecza rzeki Senegal. Liczba imigrantów marokańskich stale rosła: 33 tys. w 1962 r., 84 tys. w 1968 r., 250 tys. w 1975 r., 431 tys. w 1982 r. (zob.

²³ R. Escallier, *Les chiffres de l'immigration maghrébine en France*, [w:] *L'État du Maghreb...*, s. 95.

²⁴ Kolejne porozumienia zawarte z rządem Algierii regulowały liczbę pracowników algierskich przybywających do Francji. W 1964 r. było to 12 tys. osób rocznie, a w 1968 r. postanowiono przyjąć ich 35 tys. W praktyce jednak znacznie więcej obywateli algierskich przekraczało granicę francuską w celach zarobkowych. Zob. J. Zdanoński, *Muzułmanie we Francji*, [w:] *Muzułmanie w Europie*, red. A. Parzymies, Warszawa 2005, s. 438.

²⁵ A. Kasznik-Christian, *Wojna algierska 1954-1962. U źródeł niepodległej państwowości*, Łódź 2001, s. 117.

²⁶ *Ibidem*, s. 69.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ F. Lamand, *L'islam en France. Les musulman dans la communauté nationale*, Paris 1986, s. 28.

²⁹ Por. A. Kasznik-Christian, *op. cit.*, s. 139. Por. także: M. Omero, *op. cit.* Aby przeciwdziałać odpływowi mężczyzn w wieku produkcyjnym, władze algierskie powołały Państwowy Urząd Robotniczy (*Office National de la Main d'Oeuvre* – ONAMO), który nałożył obowiązek posiadania pozwolenia na wyjazd z kraju.

tab. 1)³⁰. Tunezyjczyków jeszcze w 1962 r. było we Francji 27 tys., ale w pierwszej dekadzie lat 80. ich populacja wzrosła już do 189 tys.³¹ Tendencję wzrostową odnotowała też emigracja z Senegalu, 18 tys. w 1962 r. i aż do 157 tys. w 1982 r.³², a także z Turcji. Napływ ludności pochodzenia tureckiego był wynikiem porozumienia podpisanego przez Francję w 1965 r., którego ważnym celem była dywersyfikacja źródeł pracowników cudzoziemskich. Pod koniec lat 70. XX w. w zakładach Chryslera w Poissy zatrudnionych było już ponad 1 500 Turków, a w wytwórni Citroëna w Ille-de-France – ok. 700³³.

Tab. 1. Napływ emigrantów z państw muzułmańskich do Francji w latach 1962-1982 (w %) w stosunku do ogółu migracji z różnych rejonów świata

	1962	1968	1975	1982
Algieria	11,6	11,7	14,3	14,8
Maroko	1,1	3,3	6,6	9,1
Tunezja	1,5	3,5	4,7	5,0
Inne państwa Afryki (m.in. Senegal, Mali)	0,7	1,4	2,4	4,3
Turcja	1,4	1,3	1,9	3,0

Źródło: *Recensements de la population, 1962-1999*, Państwowy Instytut Statystyki i Badań nad Gospodarką we Francji³⁴.

Masowy napływ cudzoziemców wiązał się z koniecznością zapewnienia im warunków mieszkaniowych. Obowiązek zakwaterowania pracownika – imigranta leżał po stronie pracodawcy, ale ci ostatni nie troszczyli się o to, pozostawiając problem samemu zainteresowanemu. Początkowo funkcje mieszkalne pełniły dawne Domy Żołnierza, które następnie rozrosły się w duże osiedla (*foyer*) pracownicze. W powojennej Francji budowa nowych osiedli i zarządzanie nimi należały do utworzonych w tym celu instytucji. Były to: Państwowa Spółka Budownictwa Mieszkaniowego dla Pracowników Algierskich (*Société Nationale de Construction de logements pour les Travailleurs Algériens*) – SONACOTRA oraz Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Osiedli Robotniczych Przemysłu Budowlanego i Metalurgicznego (*Association pour développement des foyer du bâtiment et des métaux*) – ADEF. W 1959 r. powstał publiczny Fundusz Działań Socjalnych na rzecz Pracowników Imigranckich i ich Rodzin (*Fonds d'Action Sociale pour les Travailleurs Immigrés et leur Familles*), który prze-

³⁰ Por. *Recensements de la population, 1962-1999*, Institut National de la Statistique et des Études Économique; www.insee.fr/fr/ffc/chifcle_fiche.asp?ref_id=NATCCI02124&tab_id=427& sous pop=4

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

³³ M. J. Erpuyan, *Immigration turque en Europe et en France*, www.aturquie.asso.fr/informations_immigration.htm.

³⁴ Wszystkie tabele zamieszczone w niniejszym artykule stanowią własne opracowanie autorki. Ich podstawą są dane źródłowe opublikowane przez czołowe francuskie instytucje (INSEE, INED) zajmujące się badaniami demograficznymi.

znaczał duże środki finansowe na budowę mieszkań dla imigrantów³⁵. W tym celu od 1953 r. przedsiębiorstwa zatrudniające więcej niż dziesięciu pracowników były zobowiązane do przeznaczania 1% swojego dochodu na rzecz tych instytucji publicznych³⁶. Nowe osiedla powstawały na mało atrakcyjnych terenach i miały niski standard. Z czasem stały się tym, co dziś współczesna Francja określa mianem *bidonvilles* – nieciekawych i niebezpiecznych przedmieść.

Na lata 60. XX w. przypadł szczytowy okres koniunktury gospodarczej, który sprzyjał wędrownym imigrantów. Pod koniec tego okresu, wraz z pierwszymi oznakami zbliżającego się kryzysu, zaczęły się również uwidaczniać nierówności społeczne, przy czym w najgorszej sytuacji byli robotnicy zza granicy, tym gorzej, gdy francuskie społeczeństwo zażądało wyeliminowania taniej siły roboczej z rynku pracy. Politycy zdali sobie wówczas sprawę z konsekwencji liberalnej polityki wjazdowej. Po pierwsze, uświadomiono sobie ważną prawdę, że Francja nie ma żadnej kontroli nad składem etnicznym imigracji i dawno już przestała być krajem monokulturowym. Po drugie, wielu imigrantów żyje tutaj na skraj ubóstwa. Te wnioski doprowadziły decydentów do zastosowania w 1968 r. środków, które miały na celu ograniczenie napływu emigrantów z Trzeciego Świata (głównie Algierczyków) i ułatwienie imigracji europejskiej (szczególnie portugalskiej)³⁷. W 1972 r. okólniki – wydane przez ministra spraw wewnętrznych Raymonda Marcelina (w lutym) i ministra pracy Josepha Fontaneta (we wrześniu) – zaostrzyły kryteria wjazdu do Francji (obowiązek posiadania pozwolenia na pracę i świadectwa zameldowania)³⁸. Cudzoziemców przebywających już na terytorium francuskim wydalano, jeżeli nie spełniali ustalonych warunków; utrata pracy łączyła się z wygaśnięciem ważności karty pobytu. Powojenna epoka świetności gospodarczej (*Trente Glorieuses* 1945-1975 – tak nazwał ją francuski ekonomista Jean Fourastié) dobiegała końca. Zakończyły ją – trwające od listopada 1972 r. do czerwca 1973 r. w największych miastach francuskich – strajki robotników cudzoziemskich, którzy poczuli się zagrożeni nowym kierunkiem polityki państwa³⁹.

Zmiana charakteru migracji po kryzysie gospodarczym z lat 1973-1974

Kryzys naftowy (1973-1974), który pociągnął za sobą recesję gospodarczą, spowodował zdecydowane działanie rządu francuskiego w sferze polityki imigracyjnej. Priorytetami stało się zamknięcie granic dla cudzoziemskich robotników, repatriacja sporej części nie-Europejczyków i integracja (*insertion*) imigrantów legalnie przebywających we Francji. Głosem domagającym się redukcji obcej siły roboczej w celu ratowania sytuacji na rynku pracy sprzyjały rządy centroprawicy i konser-

³⁵ W latach 70. XX w. powołano też Państwową Komisję ds. Mieszkań dla Imigrantów (Commission Nationale pour le Logement des Immigrés – CNLI). Zob. szerzej: A. G. Hargreaves, *op. cit.*, s. 193.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*, s. 179.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ W wyniku żywej reakcji działaczy imigranckich i części opinii publicznej Rada Państwa unieważniła oba akty prawne.

watywna prezydentura Valérego Giscarda d'Estaing (1974-1981). W lipcu 1974 r. gabinet Jacquesa Chiraca wydał okólnik w sprawie wstrzymania imigracji zarobkowej spoza granic Wspólnoty Europejskiej⁴⁰. Trzy lata później (1977) Lionel Stoléru – ówczesny minister stanu ds. cudzoziemskich pracowników – próbował zachęcić przebywających we Francji obcokrajowców do powrotu do ich ojczystych krajów. Zaproponował im środki finansowe (*aide au retour* lub tzw. milion Stoléru), ograniczył liczbę przyznawanych pozwoleń na pracę i rozpoczął deportacje niezatrudnionych cudzoziemców. Nie skorzystali z tego mużulmańscy przybysze z państw Afryki Północnej, do których pomoc ta była głównie skierowana, lecz Portugalczycy i Hiszpanie. Po upadku rządów autorytarnych Salazara w Portugalii i śmierci gen. Franco w Hiszpanii chętnie wracali do swoich domów. W 1978 r. zaczęto stosować procedurę zorganizowanych przymusowych powrotów; znowu głównym adresatem tych rozwiązań byli emigranci z Maghrebu. To przedsięwzięcie, podobnie jak i kolejne, napotkało na silny opór dziesiątków stowarzyszeń pomocy imigrantom, partii politycznych i Ligi Praw Człowieka, które 10 V 1980 r. przeszły w Narodowym Marszu ulicami Paryża. Manifestacje organizacji antyrasistowskich, religijnych, społecznych oraz związków zawodowych odbyły się także w Strasburgu, Bordeaux i Marsylii (czerwiec 1980 r.). Podejmując strajk głodowy (kwiecień 1980 r.), dwaj kaznodzieje z Lyonu (pastor protestancki, ksiądz katolicki) i jeden imigrant algierski wyrazili swój sprzeciw wobec akcji wydalen robotników cudzoziemskich i młodzieży należącej do drugiego pokolenia imigrantów. W efekcie następane unormowania prawne – wydane już za rządów socjalistów – wprowadziły zakaz usuwania osób o korzeniach imigranckich urodzonych we Francji oraz dzieci, które w momencie przekraczania granicy miały poniżej 10 lat⁴¹. Centroprawica utrudniała również łączenie rodzin za pomocą aktów administracyjnych wydawanych w stosunku do konkretnych osób, pomimo negatywnego orzeczenia w tym przedmiocie Rady Państwa, która uznała takie działania za bezprawne⁴².

Zamiast zmniejszenia populacji imigrantów władze V Republiki doprowadziły do sytuacji, w której ich zdecydowana większość postanowiła pozostać na obczyźnie. Zamknięcie granic oznaczało, że wyjazd z byłej metropolii to brak szans na powrót. Z kolei życie w ojczyźnie nie dawało pewnych widoków na przyszłość, a często nawet oznaczało ubóstwo. Wcześniejszą epokę historii imigracji we Francji cechowała intensywna rotacja cudzoziemców, którzy kultywowali mit powrotu w bliższej lub dalszej perspektywie do kraju swoich przodków. Byli i tacy, którzy wracali tam, gdy kończył się okres dobrej koniunktury gospodarczej, a przez granice przelewały się też setki Maghrebczyków w okresie święta ofiarowania *Aïd el-Kebir*. Część wyjazdów miała charakter wakacyjno-urlopowy. Pomimo problemów związanych z przystosowaniem się do warunków francuskich, emi-

⁴⁰ Obywatele państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej mieli już wówczas zagwarantowaną swobodę przemieszczania się w jej obrębie na podstawie Traktatu Rzymskiego, który wszedł w życie 1 I 1958 r. Na temat okólnika z lipca 1974 r. zob.: Vie-publique (francuski portal poświęcony sprawom życia publicznego): *Chronologie: histoire de l'immigration en dates*, www.vie-publique.fr/dossier_polpublic/immigration/chronologie.shtml.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² A. G. Hargreaves, *op. cit.*, s. 190.

grantów z Maghrebu cechował niski wskaźnik powrotu do ojczystych krajów⁴³. Od 1975 r. rozpoczęto procedurę przyjmowania kolejnych fal przybyszów zamorskich w ramach akcji łączenia rodzin, co w ogromnym stopniu wpłynęło na losy mniejszości muzułmańskiej we Francji. Sprowadzenie żon i dzieci przez pozostających tu muzułmanów uczyniło z nich społeczność osiadłą, która zaczęła wiązać swoją przyszłość z V Republiką. W latach 1976-1982 nastąpił przyrost ludności pochodzenia maghrebskiego, a szczególnie populacji żeńskiej w wieku od 20 do 35 lat. Liczba Algierek zwiększyła się o 25%, Tunezyjek o 50%, natomiast Marokanek aż o 100%. W konsekwencji feminizacja społeczności muzułmańskiej doprowadziła do jej znacznego odmłodzenia; w 1982 r. ponad 44% populacji imigranckiej z krajów muzułmańskich miało poniżej 17 lat⁴⁴. Polityka łączenia rodzin przyczyni się do wzrostu liczby francuskich muzułmanów w dalszych dekadach. Sprzyjał temu będzie wysoki wskaźnik urodzeń charakteryzujący przeciętną rodzinę muzułmańską.

Początek lat 80. XX w., wraz z nadejściem rządów lewicowych (prezydent François Mitterand, premier Pierre Mauroy), cechowało krótkotrwałe odejście od akcji repatriacji obywateli państw pozaeuropejskich. Uwaga rządzących została nakierowana na polepszenie sytuacji socjalnej przebywających we Francji imigrantów⁴⁵. Ułatwiono procedurę łączenia rodzin, objęto amnestią nielegalnych imigrantów pod warunkiem przedstawienia przez nich zaświadczenia o zatrudnieniu i potwierdzenia, że przekroczyli granicę francuską przed 1981 r.⁴⁶ Łącznie uregulowano w ten sposób sytuację prawną 132 tys. cudzoziemców. Już jednak w 1984 r., Mauroy został zastąpiony przez Laurenta Fabiusa, ponownie zaproponowano pomoc finansową cudzoziemcom, którzy dobrowolnie wyjadą z Francji (*aide à la réinsertion*), jak również utrudniono łączenie rodzin, uzależniając je od odpowiednich standardów materialnych zainteresowanego imigranta, co okazało się niemożliwe do spełnienia dla wielu z nich⁴⁷. W 1986 r. prawica powróciła do władzy, zarzucając socjalistom nadmierny liberalizm w sprawie polityki migracyjnej i wizowej. W ciągu 4 miesięcy, od października 1986 r. do stycznia 1987 r., wydalono ok. 6 500 osób mających we Francji sytuację nieuregulowaną, uzasadniając to względami porządku publicznego⁴⁸. Burzę wywołała ekspulsja lotem czarterowym 101 Malijczyków, przebywających we Francji nielegalnie. Kilku z nich bowiem usunięto przez pomyłkę. Kolejny gabinet Jacques'a Chiraca (1986) nie przyjął już masowych repatriacji jako celu politycznego⁴⁹. W rzeczywistości, pomimo usilnych starań francuskich decydentów, liczba aktywnych zawodowo imigrantów algierskich nieznacznie się zmniejszyła (zaledwie o 4%); z poziomu 556 235 w 1975 r. do 530 200 w 1988 r. Za to wzrosła aż o 10% populacja Marokańczyków, a o 4% Tunezyjczyków⁵⁰. Badania demograficzne przeprowadzone przez Państwowy Instytut Statystyki i Badań Gospodarczych we Francji

⁴³ R. Escallier, *Une région bouleversée par les flux migratoires*, [w:] *L'État du Maghreb...*, s. 95.

⁴⁴ L. Talha, *op. cit.*, s. 499.

⁴⁵ A. G. Hargreaves, *op. cit.*, s. 189.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 190.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 191.

⁴⁸ „Le Monde”, 18.03.1987 (informacja z elektronicznego archiwum dziennika, bez tytułu i nazwiska autora).

⁴⁹ A. G. Hargreaves, *op. cit.*, s. 189.

⁵⁰ L. Talha, *op. cit.*, s. 497.

(Institut Nationale de la Statistique et des Études Économique) wskazują, iż w 1982 r. na terytorium francuskim przebywało 1,5 mln emigrantów z krajów północnoafrykańskich (ok. 800 tys. Algierczyków, 450 tys. Marokańczyków i 190 tys. Tunezyjczyków) i 125 tys. osób pochodzenia tureckiego⁵¹.

Konsensus republikański w sprawie „problemu z cudzoziemcami” – lata 90. XX w.

W ostatniej dekadzie XX w. napływ ludności z krajów arabsko-muzułmańskich do Francji trwał nadal, lecz zjawisko to miało zdecydowanie odmienny charakter. W tym okresie francuscy decydenci, traktujący cudzoziemców spoza UE niemal jak zło konieczne, zezwalali na pobyt stały głównie tym osobom, które łączyły z metropolią więzy rodzinne. Imigracja zarobkowa natomiast była przedmiotem szczególnej reglamentacji. Kolejne rządy V Republiki testowały rozmaite instrumentaria prawne w celu ograniczenia napływu przybyszów spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego⁵². Priorytetem politycznym stała się walka z procederem nielegalnego przekraczania granicy francuskiej przez obywateli tzw. państw trzecich⁵³ oraz integracja różnych grup narodowych, które pojawiły się we francuskim społeczeństwie⁵⁴. Marzenie o spontanicznej asymilacji imigrantów zostało pogrzebane, gdy wraz z ich imponującą aktywnością w sferze publicznej: fala strajków cudzoziemskich robotników w latach 70., ruch „drugiego pokolenia” w latach 80., manifestacje *sans-papiers* w latach 90. Ale wstrząsem, który boleśnie unaoczniał potrzebę integracji, była dopiero sprawa obecności chusty muzulmańskiej w publicznej szkole (1998)⁵⁵. Zainteresowanie francuskich elit politycznych tematem imigracji rozpoczęło się na początku minionej dekady. Od 1981 r. każdy następnny gabinet wносił propozycje zmian legislacyjnych w celu zaostrzenia przepisów wjazdowych; parlamentarne debaty dotyczące tej materii stały się politycznym standardem⁵⁶. Dyskusja dotycząca zjawiska obecności we Francji kilkumilionowej rzeszy imigrantów nabrała poważnego znaczenia, gdy zaczęto o niej mówić w kontekście zagrożenia tożsamości

⁵¹ *Recensements de la population, 1962-1999*, Institut National de la Statistique et des Études Économique, www.insee.fr/fr/ffc/chifcle_fiche.asp?ref_id=NATCCI02124&tab_id=427&souspop=4.

⁵² W połowie lat 70. XX w. państwa członkowskie Wspólnoty Europejskiej rozpoczęły rozmowy na temat skoordynowania działań w dziedzinie polityki imigracyjnej. Ich efektem stało się podpisanie porozumień w Schengen (1985) przez Francję, Niemcy (RFN) i państwa Beneluksu, które ustanawiały swobodę przepływu osób między tymi krajami. W 1995 r. postanowienia z Schengen rozciągnięto także na inne państwa UE (z wyłączeniem Wielkiej Brytanii i Irlandii). Od lat 90. członkowie Unii Europejskiej podjęli wiele wspólnych środków zmierzających do ujednolicenia przepisów dotyczących m.in. kwestii przyznawania azylu, walki z nielegalną imigracją. Szerzej na ten temat: www.europa.eu.int/scadplus/leg/en/s17_000.htm#IMMIGRATION.

⁵³ Według nomenklatury unijnej terminem „państwa trzecie” określa się kraje, które nie wchodzą w skład Europejskiego Obszaru Gospodarczego (terytorium UE i państw – członków Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu), a zatem nie partycypują w swobodzie przepływu osób.

⁵⁴ R. Sole, *La France et les immigrés. Les clés de l'intégration*, „Le Monde”, 10.01.1989. Zob. także: idem, *L'installation du Haut Conseil de l'Intégration. Le gouvernement va accélérer l'intégration des immigrés*, „Le Monde”, 10.03.1990.

⁵⁵ Szerzej pisałam w: I. Kielan-Glińska, *Muzułmańska chusta a idea laickości we współczesnej Francji*, „Krajkowskie Studia Międzynarodowe” 2004, nr 3, s. 261-277.

⁵⁶ A. G. Hargreaves, *op. cit.*, s. 180.

narodowej, bezpieczeństwa publicznego, a nawet terroryzmu⁵⁷. Wszystkie partie polityczne odczuwały szczególną potrzebę wypowiedzenia się w sprawie powiększania populacji alochtonów. W konsekwencji – jak pisze Alec Hargreaves – od lat 80., a następnie 90. XX w. następowało stopniowe upolitycznienie problemu imigracji i etnicyzacja francuskiej polityki migracyjnej⁵⁸. Przykładem było nawoływanie niektórych środowisk do ograniczenia napływu przybyszów z krajów Trzeciego Świata, wprowadzenia kwot etnicznych⁵⁹, a nawet masowej repatriacji imigrantów arabskich. W tej ostatniej sprawie przodował skrajnie prawicowy Front Narodowy. Jego przywódca, Jean-Marie Le Pen, w swoich ostrych wypowiedziach wskazywał na imigrantów jako na przyczynę wszelkich problemów trapiących V Republikę i roztaczał przed jej obywatelami apokaliptyczne wizje. Wytykał poprzednim władzom, że cierpiąc na postkolonialne wyrzuty sumienia przygarnęły setki tysięcy Arabów; korzystając z opieki socjalnej, rozmnażają się w zastraszającym tempie i zagrażają chrześcijańskiej tożsamości współczesnej Francji⁶⁰ oraz jej bezpieczeństwu wewnętrznemu⁶¹.

Ostatnią dekadę XX wieku cechował republikański konsensus w podejściu do problemu imigracji. O ile francuska prawica już w latach 70. zdecydowała się na zaostrzenie reguł dotyczących przyjmowania cudzoziemców, to po lewej stronie francuskiej sceny politycznej skutki prowadzenia łagodnej polityki w tej materii zauważono później. Świadczy o tym wypowiedź lewicowego premiera z końca lat 80. Michela Rocarda: „Francja nie może przyjmować całej biedy świata” [tłum. I. K. G.]⁶². Rządy socjalistów w latach 1988-1993 (kolejno: Michel Rocard, Edith Cresson i Pierre Bérégovoy) stały się bardziej wyczulone na problemy ludności alochtonicznej niż w poprzedniej dekadzie⁶³. W grudniu 1989 r. w programie emitowanym przez *Antenne 2* padły słynne słowa ówczesnego prezydenta François Mitteranda, które były wielokrotnie od tamtej pory powtarzane przez przedstawicieli różnych środowisk intelektualnych i politycznych. Mitterand stwierdził, że w latach 70. osiągnięto „próg tolerancji” (*seuil de tolérance*) w wydawaniu kart pobytu obcokrajowcom⁶⁴. Ich liczebność we Francji przekroczyła wówczas 4 mln osób.

W 1993 r. do władzy doszła znów centroprawica pod przywództwem Eduarda Balladura. Prowadzący politykę „zerowej imigracji” (a raczej „zerowej niele-

⁵⁷ Por. V. Guiraudon, *Immigration policy in France*, „U.S. – France Analysis”, 1.1.2002. <http://www.brook.edu/fp/cusif/analysis/immigration.htm>.

⁵⁸ A. G. Hargreaves, *op. cit.*, s. 182-183.

⁵⁹ L. van Eeckhout, *Le gouvernement veut choisir les immigrés selon leur utilité économique*, „Le Monde”, 12.06.2005.

⁶⁰ G. Dobiecki, *Ramadan, MacDonald i zmija islamizmu*, „Rzeczpospolita”, 30.11.2001. Nielatwo znaleźć wypowiedzi w tym tonie na łamach francuskiej prasy. Media we Francji raczej zachowują pozory poprawności politycznej. Autor artykułu z „Rzeczpospolitej” – wieloletni korespondent, mieszkający we Francji – podobne opinie słyszy na ulicach miast, w kawiarniach i pubach.

⁶¹ „Le Monde”, 29.03.1987.

⁶² P. Bernard, E. Inciyan, E. Plenel, *Un entretien avec Charles Pasqua: La France ne veut plus être un pays d'immigration*, „Le Monde”, 02.06.1993.

⁶³ A. G. Hargreaves, *op. cit.*, s. 189.

⁶⁴ *L'immigration clandestine ne doit pas être tolérée*, „Le Monde”, 12.12.1989. Por. także: *Immigration. La notion de seuil de tolérance est suspecte, selon M. Mitterrand*, „Le Monde”, 12.01.1990.

galnej imigracji”⁶⁵) minister spraw wewnętrznych Charles Pasqua działał według dewizy: „Francja nie chce być już krajem imigracji” [tłum. I. K. G]⁶⁶. Przyjęte w tym roku tzw. prawo Pasqua miało bardzo restrykcyjny i jednocześnie mocno kontrowersyjny charakter. Jego ostrze skierowane było przeciwko wszystkim, którzy mieli zamiar przekroczyć granicę francuską lub manifestowali ochotę na dłuższą gościnę we Francji. Utrudniało m.in. zagranicznym studentom zatrudnienie i zameldowanie, wydłużało okres pobytu imigrantów chętnych do skorzystania z procedury łączenia rodzin, a także odmawiało udzielenia zgody na trwałe osiedlenie się tym osobom, które przed zawarciem związku małżeńskiego przebywały nielegalnie na terytorium Republiki. W latach 90. powrócono też do tzw. metody czarterowej, polegającej na odsyłaniu samolotem czarterowym nielegalnych imigrantów do ich rodzimych krajów. Dopiero w 1998 r., z inicjatywy socjalistycznego premiera Lionela Jospina, złagodzone przepisy dotyczące cudzoziemskich naukowców i studentów oraz wymagania w stosunku do wysoko wykwalifikowanej kadry pracowniczej.

W lipcu 2003 r. kolejny minister spraw wewnętrznych, Nicolas Sarkozy zaproponował nowe prawo imigracyjne⁶⁷, zatwierdzone ostatecznie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe. Przyjęte uregulowania zapowiadały na przyszłość wydalanie tzw. *sans-papiers* (cudzoziemców przebywających we Francji bez uregulowanej sytuacji prawnej, czyli zgodnie z nazwą: bez odpowiednich dokumentów). Ich liczbę, która co roku miała być wydalana z Francji, Sarkozy ocenił na 30–40 tys.⁶⁸ Dotyczyło to głównie osób pochodzenia arabskiego, stanowiących największy odsetek wśród rzeszy nielegalnych imigrantów. Nowa polityka wjazdowa miała być nakierowana na selekcję obcokrajowców stojących u wrót Francji. Jej istotą miało być uzależnienie przyznawania wiz od potrzeb ekonomicznych Republiki i kwalifikacji zawodowych potencjalnych pracowników zza granicy⁶⁹.

Z wielu względów radykalne ograniczenie napływu imigrantów jest jednak niewykonalne. Decydują bowiem o tym nie tylko względy gospodarcze i *stricto* techniczne. Liczne organizacje społeczne i środowiska intelektualne powołują się także na zasady humanitaryzmu i ideologię praw człowieka, według których każdy człowiek ma prawo żyć, pracować i mieszkać tam, gdzie ma ku temu najlepsze warunki. Zdaniem Patricka Weila⁷⁰ – analityka problemu migracji międzynarodowych – ograniczenie napływu imigrantów za pomocą wprowadzenia limitów liczbowych godzi w fundamentalne prawa ludzkie, grozi pogwałceniem francuskiego

⁶⁵ R. Sole, *France, pays d'immigration. Fixé de manière ambiguë par Charles Pasqua l'objectif "zéro immigré" est un mythe*, „Le Monde”, 08.06.1993.

⁶⁶ P. Bernard, E. Inciyan, E. Plenel, *op. cit.*

⁶⁷ P. Le Coeur, *A l'Assemblée, la gauche juge le projet Sarkozy sur: L'immigration: hostile aux étrangers*, „Le Monde”, 05.07.2003.

⁶⁸ P. Ceaux, H. Gattegno, P. Smolar, *La majorité ne peut être fermée que si elle est juste*, „Le Monde”, 04.07.2003.

⁶⁹ M. Samson, L. van Eeckhout, *Immigration: une mission interministérielle évaluera les besoins de la France*, „Le Monde”, 12.07.2005. Por. także: *Lettre de M. Sarkozy sur la politique d'immigration*, „Le Monde”, 12.07.2005.

⁷⁰ Patrick Weil pełni funkcję dyrektora badań w CNRS (Narodowe Centrum Badań Naukowych we Francji). W 1997 r. na polecenie rządu Lionela Jospina przygotował raport na temat francuskiej polityki imigracyjnej i zasad przyznawania obywatelstwa. Raport ten stał się podstawą reformy prawa imigracyjnego w 1998 r.

i międzynarodowego prawa, a poza tym jest niemożliwe w globalnej wiosce⁷¹. Dotyczy to w szczególności osób ubiegających się o prawo pobytu na podstawie procedury łączenia rodzin oraz uchodźców ubiegających się o azyl polityczny. Część elit intelektualnych uważa także pomysł zastosowania kwot etnicznych i narodowościowych za sprzeczny z zasadą egalitaryzmu republikańskiego. Takie rozwiązanie jednak chętnie przyjęłoby wielu członków francuskiego autochtonicznego społeczeństwa, zniechęconych wysoką przestępczością panującą wśród mniejszości arabskiej we Francji.

Napływ emigrantów muzułmańskich do Francji na przełomie XX i XXI w.

Obecnie dysponujemy obszernymi statystykami, które dostarczają nam informacji na temat liczby imigrantów napływających do Francji z krajów muzułmańskich. Jest to wynik przyjętego w maju 1998 r. tzw. prawa RESEDA⁷². Zobowiązało ono ministra spraw wewnętrznych do przedstawiania na forum Zgromadzenia Narodowego corocznego raportu o liczbie i rodzaju wydanych w danym roku cudzoziemcom kart pobytu, ze wskazaniem ich narodowości. Według Państwowego Instytutu Statystyki i Badań nad Gospodarką (INSEE), Francja od kilku lat przyjmuje około 100 tys. cudzoziemców, którym pozwala się osiedlić na stałe. Jeszcze w 1985 r. liczba ta wynosiła 42 tys., a od 1999 r. ciągle się podnosi. Ci nowi mieszkańcy Francji podpisują tzw. Kontrakt Przyjęcia i Integracji (*Contrat d'accueil et d'intégration*). Jest to umowa pomiędzy nowym rezydentem a państwem francuskim (reprezentowanym przez prefekta danego departamentu), w której zobowiązuje się on do poszanowania fundamentalnych wartości republiki francuskiej⁷³.

W każdym roku przez Francję przelewa się ogromna fala cudzoziemców, którzy przybywają tu w celach zawodowych, rodzinnych lub turystycznych i pozostają przez krótszy lub dłuższy okres, a czasem – jak wskazano powyżej – zostają na stałe. Badania demograficzne Państwowego Instytutu Studiów Demograficznych (Institut nationale d'études démographiques – INED) dowodzą, iż o ile napływ Europejczyków utrzymuje się od kilku lat na podobnym poziomie (ok. 60 tys.), o tyle natężenie ruchu migracyjnego pomiędzy Francją a państwami afrykańskimi stale się zwiększa⁷⁴. Dane te dotyczą oczywiście tylko zjawiska legalnej imigracji, bowiem nielegal-

⁷¹ L. van Eckhout, *Le gouvernement veut choisir les immigrés selon leur utilité économique*, „Le Monde”, 12.06.2005.

⁷² Prawo nr 98/349, z dn. 11 maja 1998 dotyczące przyjęcia, pobytu cudzoziemców we Francji i azylu: „Journal Officiel” 12.05.1998, s. 7087-7092, www.legifrance.gouv.fr.

⁷³ Tekst kontraktu można znaleźć na stronie Państwowego Urzędu Przyjmowania Cudzoziemców i Migracji (Agence Nationale de l'Accueil des Étrangers et des Migrations – ANAEM), www.social.gouv.fr/html/actu/anaem/contrat.pdf.

⁷⁴ *Flux d'immigration d'étrangers depuis 1994*, Institut National d'Études Démographiques, www.ined.fr/population-en-chiffres/france/index.html. Przywołane tu statystyki obejmują cudzoziemców przebywających na terytorium Francji na podstawie zgody na pobyt roczny lub dłuższy. Nie dotyczą osób, dla których Francja stanowi kraj tranzytowy (lotnicza wiza tranzytowa), jak również pracowników sezonowych, uchodźców oczekujących na azyl oraz obcokrajowców o nieregulowanym statusie prawnym. Dla uściślenia należy dodać, iż dane INED dotyczą roku, w którym określonym osobom przyznano prawo do pobytu we Francji, a więc część z nich mogła tu

na jest trudna do oszacowania. W 1989 r. Jean-Claude Barreau – dyrektor INED oraz Urzędu ds. Migracji Międzynarodowych (Office des migrations internationales – OMI), oceniał wzrost liczby nielegalnych rezydentów na 30 tys. rocznie⁷⁵. Większość z nich to osoby, które po wygaśnięciu ważności wizy turystycznej pozostały we Francji.

W połowie ostatniej dekady XX w. ok. 40% cudzoziemców przekraczających granice Francji na podstawie różnych tytułów prawnych z krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego, 11% z pozostałych części Europy, 30% z Afryki, 11% z Azji, a pozostała część z kontynentu amerykańskiego. Nasilenie migracji z kontynentu afrykańskiego zwiększyło się prawie trzykrotnie. W 1994 r. przyznano kartę pobytu 34 748 cudzoziemcom przybyłym zza Morza Śródziemnego (tab. 2), w 1998 r. było to już 64 884, a w 2002 r. – 94 317⁷⁶. Przoduje tu ludność maghrebska (67% w 2002 r.), ale licznie reprezentowane są także inne dawne kolonie francuskie w Afryce (26% – m.in. Senegal, Kamerun, Mali). Zatem u schyłku XX wieku liczba emigrantów z Afryki zwiększyła się o 12%, a w 2002 r. osiągnęła 45% ogółu migracji. Zwiększył się również napływ ludności pochodzenia tureckiego, który w 1994 r. zamknął się liczbą 4 456 osób, a w 2002 r. wynosił już przeszło 7 700 osób. Wśród europejskich przybyszów z kręgu kultury muzułmańskiej znajdują się także przedstawiciele państw byłej Jugosławii. Warto zatem zauważyć, że w czasach nam najbliższych prawie połowa ogółu migracji w kierunku Francji pochodzi ze świata islamu.

W 1999 r. wśród najczęściej wymienianych motywów ubiegania się o pozwolenie na pobyt na terytorium Heksagonu były względy rodzinne, chęć podjęcia nauki we francuskich szkołach wyższych i poszukiwanie zatrudnienia. Przy czym w porównaniu do pozostałych narodów Maghrebu, a także emigrantów z Senegalu czy Turcji, Algierczycy znacznie częściej jako powód wskazywali zatrudnienie⁷⁷. W stosunku do obywateli państw Trzeciego Świata Francja chętniej widzi jako powód procedurę łączenia rodzin⁷⁸, do czego zresztą jest zobowiązana – jak już wspominaliśmy – w ramach obowiązujących przepisów prawnych (w tym również prawa międzynarodowego). W 2003 r. liczba cudzoziemców z krajów trzecich – przyjętych ze względów osobistych i rodzinnych – zwiększyła się o ok. 28% w stosunku do 2001 r.⁷⁹ Karty pobytu przyznawane przez państwo francuskie na tej podstawie stanowią 74% wszystkich przypadków; pozostałą część stanowią uchodźcy (8%), pracownicy (5%) i tzw. goście (5%). Legalna imigracja zarobkowa najczęściej po-

już przebywać od pewnego czasu. W momencie otrzymania zezwolenia na pobyt ich sytuacja została uregulowana prawnie, dzięki czemu możliwe jest podanie ich liczby.

⁷⁵ R. Sole, *Cent mille immigrés de plus chaque année. Un entretien avec M. Jean-Claude Barreau, président de l'Office des migrations internationales (OMI) et de l'Institut national d'études démographiques (INED)*, „Le Monde”, 10.10.1989.

⁷⁶ *Flux d'immigration d'étrangers depuis 1994*, Institut National d'Études Démographiques, www.ined.fr/population-en-chiffres/france/index.html.

⁷⁷ *Statistiques des flux d'immigration en France, Année 1999*, Institut National d'Études Démographiques, www.ined.fr/population-en-chiffres/france/fluxmigration/immigration99.pdf.

⁷⁸ *Statistiques des flux d'immigration en France. Tab. D7: Immigration selon la nationalité et le motif d'admission (nationalité par ordre décroissant), Année d'admission au séjour régulier: 1999*, Institut National d'Études Démographiques, www.ined.fr/population-en-chiffres/france/fluxmigration/immigration99.pdf.

⁷⁹ Haut Conseil à l'Intégration, Observatoire des statistiques de l'immigration et de l'intégration, *Rapport 2002-2003*, www.lesrapports.ladocumentationfrancaise.fr/BRP/044000610/0000.pdf, s. 24.

chodzi z krajów wchodzących w skład Europejskiego Obszaru Gospodarczego, obejmującego kraje Unii Europejskiej i Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu.

Tab. 2. Ruch migracyjny do Francji w latach 1994-2002

	1994	1996	1998	2000	2002
Ogółem wszystkie narodowości	119 563	105 986	155 879	160 428	205 707
Ogółem migracje z państw Europy	61 216	54 212	59 322	61 912	67 022
Obywatele państw EPG*	47 697	43 258	43 033	43 282	42 744
Obywatele pozostałych państw Europy:	13 519	10 954	16 289	18 630	24 278
<i>Turcja</i>	4 456	3 165	5 723	5 814	7 706
<i>Państwa byłej Jugosławii</i>	2 771	1 495	2 168	1 894	2 589
Ogólna liczba imigrantów z Afryki	34 748	29 343	64 884	64 181	94 317
Ogółem z Maghrebu:	23 029	18 746	36 138	40 953	63 107
<i>Maroko</i>	9 267	7 669	16 243	21 507	26 177
<i>Algieria</i>	10 911	8 469	14 523	12 760	27 936
<i>Tunezja</i>	2 851	2 608	5 372	6 686	8 994
Inne dawne kolonie francuskie w Afryce:	7 577	7 550	19 083	17 993	24 297
<i>Senegal</i>	1 249	1 257	3 175	3 422	4 163
<i>Mali</i>	441	491	3 962	1 856	2 244
Pozostałe państwa afrykańskie	4 142	3 047	9 663	5 235	6 913
Ogólna liczba imigrantów z Azji	13 123	11 447	19 668	21 001	29 027
Ogółem migracje z Ameryki Płn. i Pd.	9 797	9 352	11 255	12 776	14 682

* Dotyczy mieszkańców Europy korzystających ze swobody przepływu osób w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Źródło: *Flux d'immigration...*

Migracje międzynarodowe mogą mieć charakter okresowy lub stały. Pierwszy przypadek dotyczy pracowników zatrudnionych na podstawie tymczasowego pozwolenia na pracę, pracowników sezonowych, studentów, artystów i innych twórców. W grupie cudzoziemców, którym udzielono okresowego pozwolenia na pracę, dominują przybysze z Ameryki Północnej i Południowej. W latach 2002-2003 stanowili oni 36%, wszystkich imigrantów, podczas gdy Afrykańczycy zaledwie 14,5% (głównie z Maroka i Algierii)⁸⁰. Jest to prawie dwukrotnie mniejsza liczba w porównaniu do narodów pochodzących z Europy (poza UE) i Azji. W tym samym okresie, w efekcie odpowiednich międzynarodowych umów gospodarczych, Marokańczycy i Polacy⁸¹ stanowili 90% ogólnej liczby pracowników sezonowych, zatrudnionych głównie w rolnictwie podczas zbierania owoców. W przypadku cudzoziemców z tzw. państw trzecich, przybywających do Francji w celach edukacyjnych, w 2003 r. najwięcej przyjęto Algierczyków i Marokańczyków. Mimo tendencji spadkowej w ostatnich latach grupa ta odnotowała przyrost aż o 73% w 2003 r.

⁸⁰ *Rapport 2002-2003...*, s. 16. Analiza nie dotyczy państw-członkowskich UE, lecz obywateli tzw. państw trzecich (spoza strefy Schengen), które są podmiotem obowiązku wizowego.

⁸¹ Dane odnoszą się do okresu, w którym Polska nie była jeszcze członkiem Unii Europejskiej.

Według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej połowa zagranicznych studentów na uczelniach francuskich pochodzi z Afryki, a co trzeci student ma maghrebskie korzenie. Od kilku lat licznie napływa do Francji również młodzież z Libanu, na poziomie ok. 1 100 osób.

Raport Wysokiej Rady ds. Integracji (Haut Conseil à l'Intégration) dotyczący lat 2002-2003 także potwierdza spore natężenie ruchu migracyjnego pomiędzy Francją a państwami muzułmańskimi. Wydawane przez francuskie placówki dyplomatyczne wize wjazdowe najczęściej trafiają do rąk mieszkańców państw północno-afrykańskich, rejonów subsaharyjskich oraz Bliskiego Wschodu. W 2003 r. łącznie przyznano im prawie 980 tys. pozwoleń na przekroczenie granicy francuskiej, z czego zdecydowana większość dotyczyła krótkiego pobytu⁸². Cudzoziemcy z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu są również tymi, którym przyznano prawie dwukrotnie więcej wiz długoterminowych niż przedstawicielom pozostałych rejonów świata. Jest to dowodem na to, jak silne związki – zarówno ekonomiczne, jak i sentymentalne – nadal łączą Francję z jej byłymi terytoriami kolonialnymi i mandatowymi.

Przyjazd do Francji na podstawie procedury łączenia rodzin jest jednym z podstawowych sposobów dołączenia do rzeszy stałych imigrantów. Na początku naszego stulecia najliczniejszą grupę beneficjentów, która skorzystała z tej możliwości prawnej, stanowili przybysze z Afryki (ok. 60% z Maghrebu, ok. 10% z pozostałych państw czarnego lądu)⁸³. Spośród mieszkańców państw Europy – nie partycypujących w swobodzie przepływu osób w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego – największa liczba pozwoleń na pobyt stały we Francji została przyznana obywatelom Turcji (72%).

Innym motywem ubiegania się o pobyt stały we Francji są powiązania rodzinne z obywatelami francuskimi (w przeważającej liczbie przypadków dotyczy to zawarcia związku małżeńskiego). To podstawowy sposób dołączenia do osiadłej społeczności imigranckiej. W 1999 r. otrzymali rezydenci pochodzenia afrykańskiego 68,4% ogółu wydanych pozwoleń, a w 2003 r. już prawie 90%⁸⁴. Wśród nich było 48% Maghrebczyków w 1999 r., a kilka lat później ich odsetek zwiększył się aż o 20%. Ważnym powodem masowych wędrówek jest znalezienie zatrudnienia na obczyźnie. W 2003 r. najwięcej cudzoziemskich pracowników⁸⁵ we Francji pochodziło z kontynentu afrykańskiego (32,2%, głównie z Maroka i Algierii), a następnie z Azji (25,75%, w tym: z Libanu – 5,6%) i Europy (22,8%, w tym z Turcji – 5,22%)⁸⁶. W porównaniu z 2000 r. liczebność pracowników pochodzenia afrykańskiego zmniejszyła się o ok. 10%, na rzecz azjatyckiej (wzrost o ponad 3%) i przede wszystkim europejskiej imigracji zarobkowej (wzrost o 7%, zob. tab. 3). Stały przyrost odnotowuje populacja tureckich pracowników. Aktywność zawodowa cudzoziemców spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego najczęściej dotyczy sektora

⁸² Są to tzw. wize Schengen, przewidujące możliwość pobytu nieprzekraczającego 90 dni w ciągu 6 miesięcy.

⁸³ *Rapport 2002-2003...*, s. 29.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ Stali pracownicy są uprawnieni do pobytu we Francji przez 1 rok, z możliwością odnowienia wize w okresie kolejnych 3 lat ich pobytu, a następnie mogą otrzymać tytuł rezydenta.

⁸⁶ *Rapport 2002-2003...*, s. 32.

budowlanego i usługowego (hotelarstwo, gastronomia), a następnie obsługi przedsiębiorstw i handlu.

Tab. 3. Pochodzenie geograficzne stałej imigracji zarobkowej we Francji w latach 2000-2003 (w %)

	2000	2001	2002	2003
Europa	15,9	17,9	21,6	22,8
w tym: Turcja	1,7	2,4	4,5	5,22
Azja	22,3	22,2	28,8	25,75
w tym: Liban	5,9	6,7	8,3	5,6
Afryka	43	43,6	33,2	32,2
w tym: Maroko	13,6	15,2	10,6	10,8
Ameryka	17,4	15	15,4	17,9

Źródło: *Rapport 2002–2003...*

Afrykańscy zdominowali również inną kategorię osób przyjmowanych do Francji, tzw. gości (*visiteurs*). Warunkiem przekroczenia granicy jako *visiteur* jest udowodnienie dysponowania odpowiednimi środkami materialnymi umożliwiającymi samodzielne utrzymanie oraz zobowiązanie się do niepodejmowania pracy, której wykonywanie jest uzależnione od posiadania pozwolenia. Na czele państw, z których pochodzi największa grupa imigrantów tej kategorii, stoi Algieria. Sami tylko Algierczycy stanowią blisko 20% ogólnej liczby gości; nieco niżej plasują się Marokańczycy (ok. 6%)⁸⁷. W 2003 r. przybysze z Azji stanowili 23% wszystkich gości. Po Chińczykach i Japończykach najliczniejszymi reprezentantami azjatyckich nacji byli Irańczycy (11,5% ogółu napływu z Azji) i Libańczycy (9%). Spośród europejskich gości Turcy zajmują 4 miejsce.

Liczebność mniejszości muzułmańskiej we Francji – wnioski końcowe

Od kryzysu gospodarczego w latach 70. XX w. liczebność populacji imigranckiej we Francji utrzymuje się na podobnym poziomie. Zmianie uległ natomiast jej skład etniczny. Pod koniec XX w. prawie 45% ogółu imigrantów w Heksagonie stanowili Europejczycy, ponad 39% to przybysze z Afryki, a pozostała część to emigranci z innych kontynentów⁸⁸. Intensywny spadek migracji europejskich został odnotowany w połowie lat 70. (tab. 4), podczas gdy napływ ludności z krajów afrykańskich i azjatyckich stale zwiększał się. O ile jednak odsetek Algierczyków ulegał niewielkim zmianom, to do dawnej metropolii tłumniej niż w poprzednich dekadach przybywali Marokańczycy oraz Tunezyjczycy, a także mieszkańcy innych dawnych kolonii francuskich.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 35.

⁸⁸ *Recensements de la population...*

Tab. 4. Klasyfikacja imigrantów mieszkających we Francji na podstawie kraju pochodzenia

Rok \ Państwo	1962	1968	1975	1982	1990	1999	
						4 306 094 (w tys.) (w proc.)	ogółem
Europa	78,7	76,4	67,2	57,3	50,4	44,9	1 934 144
Hiszpania	18,0	21,0	15,2	11,7	9,5	7,3	316 232
Włochy	31,8	23,9	17,2	14,1	11,6	8,8	378 649
Portugalia	2,0	8,8	16,9	15,8	14,4	13,3	571 874
Polska	9,5	6,7	4,8	3,9	3,4	2,3	98 571
Inne	17,5	16,1	13,1	11,7	11,4	13,2	568 818
Afryka	14,9	19,9	28,0	33,2	35,9	39,3	1 691 562
Algieria	11,6	11,7	14,3	14,8	13,3	13,3	574 208
Maroko	1,1	3,3	6,6	9,1	11,0	12,1	522 504
Tunezja	1,5	3,5	4,7	5,0	5,0	4,7	201 561
Inne:	0,7	1,4	2,4	4,3	6,6	9,1	393 289
Azja	2,4	2,5	3,6	8,0	11,4	12,8	549 994
Turcja	1,4	1,3	1,9	3,0	4,0	4,0	174 160
Kambodża, Laos, Wietnam	0,4	0,6	0,7	3,0	3,7	3,7	159 750
Inne	0,6	0,6	1,0	1,9	3,6	5,0	216 084
Ameryka, Oceania	3,2	1,1	1,3	1,6	2,3	3,0	130 394

Źródło: *Recensements de la population...*

Z przytoczonych statystyk wynika, że w 1999 r. we Francji przebywało ponad 4,3 mln imigrantów, z czego około 1,9 mln stanowili Europejczycy, około 1,7 mln miało afrykańskie korzenie, a około 550 tys. pochodziło z Azji. Liczebność emigrantów z Maghrebu osiągnęła około 1,2 mln osób, a z Turcji 174 tys. Państwowy Instytut Badań Demograficznych wskazuje, że prawie jedna trzecia cudzoziemców otrzymała obywatelstwo francuskie (około 1,55 mln)⁸⁹, przy czym przybysze z muzulmańskich krajów afrykańskich stanowili ponad 63% ogółu nowych obywateli objętych rejestrem⁹⁰. Natomiast spośród wszystkich cudzoziemców pochodzących z krajów europejskich nienależących do UE (2003) Turcy stanowili 56%.

Przedstawione powyżej wyniki badań demograficznych czołowych francuskich instytucji statystycznych nie mogą jednak stanowić podstawy do rozważań na temat dokładnej liczebności mniejszości muzulmańskiej we Francji. Pozwalają tylko zorientować się, jak wielu cudzoziemców z krajów kultury muzulmańskiej skierowało swe kroki do Francji oraz jaki cel i charakter miały te wędrówki.

⁸⁹ *Population immigré ou de nationalité étrangère depuis 1982*, Institut National d'Études Démographiques, www.ined.fr/population-en-chiffres/france/index.html.

⁹⁰ Dane dotyczą tylko tych cudzoziemców, którzy są zobowiązani do zadeklarowania chęci otrzymania obywatelstwa Francji. W przypadku osób, które stają się Francuzami automatycznie (np. po ukończeniu 18. roku życia, pod warunkiem urodzenia i przebywania we Francji od min. 5 lat), dysponujemy jedynie liczbami szacunkowymi.

Natomiast wyodrębnienie zbiorowości religijnej nastęrcza wiele problemów metodologicznych, zwłaszcza że mówimy tu też nawet o trzecim pokoleniu mieszkającym we Francji. Z jednej strony, są one związane z brakiem pytania o religię we francuskich spisach ludności, co utrudnia pełne oszacowanie liczby wyznawców islamu mieszkających we Francji. Z drugiej zaś, kluczową sprawą jest zdefiniowanie terminu „muzułmanie”, który i może wskazywać na religijność danej osoby (muzułmanie religijni) i/lub bliskość kulturową (muzułmanie kulturowi), ewentualnie również na pochodzenie etniczne (muzułmanie etniczni)⁹¹.

Szacunkowe dane pochodzące z różnych instytucji rządowych i pozarządowych, w tym także z ośrodków naukowych, wskazują, że we Francji mieszka obecnie od 4 do 5 mln wyznawców islamu. Według raportu Wysokiej Rady ds. Integracji z listopada 2000 r. – zatytułowanego „Islam w Republice” – Francja jest domem dla nieco ponad 4 mln osób z kręgu kultury muzułmańskiej⁹². W skład tej grupy wchodzi 2,9 mln muzułmanów pochodzenia maghrebskiego (1,55 mln z Algierii, 1 mln z Maroka, 350 tys. z Tunezji), 250 tys. z Czarnej Afryki, 100 tys. z krajów Bliskiego Wschodu, 315 tys. imigrantów o korzeniach tureckich oraz 40 tys. konwertytów, około 200 tys. osób z innych rejonów świata, a także 350 tys. cudzoziemców przebywających we Francji nielegalnie lub domagających się przyznania im statusu azylanta.

⁹¹ Szerzej: K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli. Muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2005, s. 42-45.

⁹² Por. m.in.: *L'islam dans la République*, Novembre 2000, Haut Conseil à l'intégration, www.lesrapports.ladocumentationfrancaise.fr/BRP/014000017/0000.pdf.